

**Pożegnań z zespołem ciąg dalszy. Po Casettim, Cichinho, Juanie i Borinim klub opuszcza również Fabio Simplicio. Brazylijczyk zagra w przyszłym sezonie w lidze japońskiej, o czym mówił w wywiadzie dla [tuttomercatoweb.com](http://tuttomercatoweb.com) jego agent, Gilmar Rinaldi.**

- Doszliśmy do porozumienia, Fabio udaje się do Japonii i podpisze półtoraroczny kontrakt z Cerezo. Fabio był przykładem profesjonalisty. Rozstajemy się dobrze z Romą, rozmawiałem z Baldinim od dwóch, trzech dni, dziś rano, dziś rano doszliśmy do rozwiązania.

### **Cofnijmy się w czasie. Najlepszy moment Simplicio we Włoszech?**

- Napotkał na trzy ważne momenty: Parmę, gdy nikt go nie znał, potem Palermo, gdzie stał się prawdziwym graczem, następnie Romę, gdzie okazał się być profesjonalistą. Najlepszym momentem było jednak Palermo, gdzie został wyświęcony i stał się idolem kibiców.

### **Najgorszy moment?**

- Na początku Luis Enrique nie chciał go w drużynie. Potem, gdy go poznał, pokochał go, blokując nawet transfer do Chin. Fabio udaje się do Japonii, aby dowieść ponownie o swojej wartości, czekają na niego jak na wielkiego mistrza. Podpisze półtoraroczny kontrakt.

### **Z poważnym wynagrodzeniem?**

- Powinien być szczęśliwy...

Autor: abruzzo